

Kupuj, czytaj i rozszerzaj dalej.

Że dziewczęta polskie, zrzeszone i zorganizowane w towarzystwie św. Zyty mają swój własny organ i swe piśmanko p. t.: „Głos dziewcząt polskich“ to stanowi ich niezawodnie chlubę i zasługę niemałą.

„Głos dziewcząt polskich“, jest tak dobrze redagowaną gazetką, że każdy z gustem ją czyta i drugim do czytania podaje.

Treść gazetki jest niezwykle bogatą i zawiera niemal wszystko, co dziewczynę polską na duchu podnieść, nauczyć i rozerwać może. Są tam artykułiki treści czysto religijnej pisane zazwyczaj z okazji większych świąt w Kościele, są artykuły o treści obyczajowej, w których omawiane są obowiązki, jakie ciążyą na każdej katolickiej dziewczynie i względem Boga, Kościoła i ludzi a zwłaszcza względem tych, co nam dają sposobność do zdobycia, pracy i do utrzymania się zwłaszcza w czasach dzisiejszych tak trudnych w zabiegach o kawałeczek i kęsiek chleba na ziemi.

Są tam też i artykułiki ku rozrywce i rozweseleniu, którego wszyscy potrzebujemy, a potrzebuje ich chyba najbardziej akcja katolicka, która na żmudną i ciężką pracę od rana do nocy jest skazana.

Do ubogacenia i urozmaicenia treści w piśmku poświęconem dla sług katolickich bodaj czy nie najwięcej przyczynia się bardzo obfita kronika na końcu piśmka, która daje sprawozdanie z życia, ruchu ze stowarzyszeń i innych miast i miasteczek w Polsce istniejących.

Nie musimy chyba dodawać, jak podobne wiadomości krzepią na duchu, napełniają prawdziwie radością i zachęcają do naśladowania w ruchu pracy istniejącej w drugich stowarzyszeniach.

Te są te ogromne korzyści, jakie każda dziewczyna i sługa katolicka ma z czytania swej gazetki, jaką jest właśnie „Głos dziewcząt polskich“.

Pismo jednak, choćby najlepsze i najwzorowiej redagowane będzie bezskuteczne, jeśli nie dostanie się do rąk tych do których jest przeznaczone i dla których jest pisane, to chyba całkiem jasne i zrozumiałe.

Dlatego obowiązkiem świętym jest każdej słudze katolickiej, aby „Głos dziewcząt“ nabywała i kupowała i miała u siebie. Wiemy iż sługa żyje nie na wielkiej płacie, sądzimy jednak, że na wydatek 35 groszy, co trzy miesiące, każda, choćby i najuboższa zdobyć się może. A więc kupujcie i nabywajcie pismo, tak dla was pożyteczne i użyteczne. Kupujcie, czy to płacąc prenumeratę rocznie, czy też kupuj-